

Tydzień 3: WYBIERAJ PRAGNIENIA / Dzień 14: Sdz 6,36-40

Rzekł więc Gedeon do Boga: «Jeżeli naprawdę chcesz przeze mnie wybawić Izraela, jak to powiedziałeś, pozwól, że położę runo wełny na klepisku; jeżeli rosa spadnie tylko na runo, a cała ziemia dookoła będzie sucha, będę wiedział, że wybawisz Izraela przeze mnie, jak powiedziałeś». Tak uczynił. Kiedy rano wstał i ścisnął wilgotne runo, wycisnął z runa pełną czaszę wody. I rzekł Gedeon do Boga: «Nie gniewaj się na mnie, jeżeli przemówię jeszcze raz do ciebie. Pozwól, że jeszcze raz powtórzę doświadczenie z runem: niech rano będzie suche tylko samo runo, a niech na ziemi dookoła będzie rosa». I Bóg sprawił to tej nocy: samo runo pozostało suche, a na ziemi była rosa.

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Tu wyobraź sobie przeczytaną scenę. Zobacz Gedeona, młodego człowieka, który chce być pewny, że dokonuje dobrego wyboru.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę odwagi podążania za pragnieniami**.

Punkt 1. *«Jeżeli naprawdę chcesz przeze mnie wybawić Izraela»*. Gedeon zupełnie nieoczekiwanie dla siebie otrzymał od Boga zadanie wybawienia Izraela z rąk Madianitów. Był zwyczajnym człowiekiem, zaskoczonym przez Boga przy młóceniu zboża. Z trudem przyjmował do wiadomości to, co Bóg mu zlecił. Jego plany na życie były zapewne inne.

Taka bywa i nasza historia. W nasze pozornie uporządkowane, toczące się według ustalonego planu życie nagle wchodzi Bóg. Wchodzi przez jakąś sytuację, jakichś ludzi, jakieś wydarzenie i stawia nas przed zadaniami, których nigdy nie spodziewaliśmy się. Pomyśl, może i w Twoim życiu były takie sytuacje, może nie tak dramatyczne jak Gedeona, ale jednak wymagające zmiany planów, decyzji, przynoszące zadania zupełnie nowe, czasem zaskakujące. Jak wtedy reagowałeś? Co czułeś?

Punkt 2. *Prośba o znak*. Gedeonowi trudno było uwierzyć, że Bóg naprawdę zleca mu takie zadanie, nie dowierzał, dlatego prosił o znak. Chciał mieć pewność, że to do czego jest wzywany, jest zgodne z wolą Boga.

Gdy przed nami nagle stają nowe wyzwania, mamy prawo nie mieć pewności, że to nie jest tylko złudzenie. Dlatego proszenie o potwierdzenie przed podjęciem ostatecznych decyzji nie jest niczym złym, nie musi oznaczać nieufności wobec Boga. Może oznaczać nieufność wobec siebie, czy dobrze odczytujemy wezwanie. Może zdarza Ci się, że widzisz przed sobą jakieś zadanie duże czy małe i nie masz pewności, czy naprawdę powinieneś je podjąć? Może nawet teraz masz taki dylemat. Nie bój się prosić wtedy o jakieś potwierdzenie. Nie lękaj się jednak, gdy go nie otrzymujesz. Bóg

może dać potwierdzenie w dalszym życiu.

Punkt 3. *Bóg daje znak.* Gedeon był natarczywy, nie wystarczyło mu jedno potwierdzenie, domagał się kolejnych, dyktował Bogu jak mają wyglądać. I Bóg dał mu to czego Gedeon oczekiwał, chociaż Gedeonowe oczekiwania świadczyły o słabości jego wiary i zaufania.

Bóg zna naszą słabość, nasze ograniczenia, dlatego czasem jakby dostosowuje się do nas. Czy jednak potrafisz cierpliwie i z zaufaniem czekać, że to On wybierze najlepsze miejsce i czas potwierdzenia stojących przed Tobą zadań i związanych z tym decyzji?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.